KLENIEWSCY

KLENIEWSCY

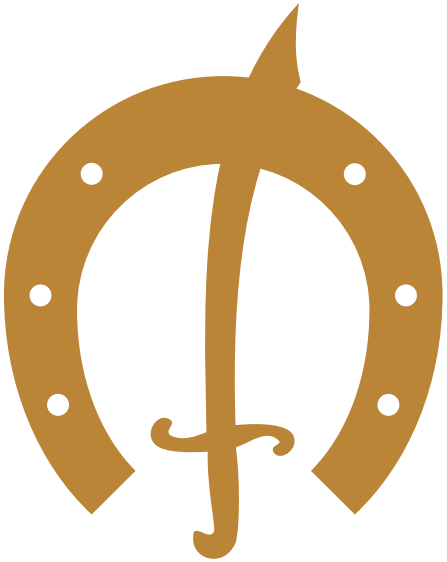

Kleniewscy herbu Zagłoba — ziemiańska rodzina z Lubelszczyzny, wywodząca się z Kleniewa k. Płocka. Kleniewscy byli patriotami zaangażowanymi w sprawy obywatelskie, kształcący nieustannie i siebie, i dzieci, i własnych pracowników. Zajmowali się przede wszystkim rolnictwem. Podróżowali wiele po Europie i świecie, sprowadzając do kraju idee oraz nowinki technologiczne, w następstwie rozwijali też przemysł i handel. Słynęli z działalności społecznej.

The Kleniewskis, coat of arms Zagłoba — a landowning family from the Lublin region, derived from Kleniewo near Płock. Patriots involved in civic affairs, constantly educating themselves, their children, and their own employees. They were primarily involved in agriculture. They often traveled around Europe and the world, bringing ideas and technological innovations to Poland, and as a result they contributed to the development of industry and trade. They were famous for their social involvement.

Kleniewscy, des armes Zagłoba — famille de la noblesse terrienne de la région de Lublin, venant de Kleniew, près de Płock. Patriotes engagés dans la citoyenneté, ils se formaient constamment de la même façon qu'ils formaient leurs enfants et leurs employés. Ils s'occupaient principalement d'agriculture. Grâce à leurs nombreux voyages en Europe et dans le monde entier, ils introduisirent en Pologne de nouvelles idées et des innovations technologiques, suite à quoi ils firent prospérer l'industrie et le commerce. Ils étaient réputés pour leur activité sociale.

SOLIDARYZM SPOŁECZNY

SOCIAL SOLIDARITY / LE SOLIDARISME SOCIAL

Maria Kleniewska (1862–1947) pochodziła z Jarocińskich herbu Jastrzębiec — drobnej szlachty ziemi sieradzkiej. Właścicielka majątku Dratów. W 1880 r. wyszła za mąż za Jana Kleniewskiego, właściciela Kluczkowic i tzw. Powiśla Lubelskiego. Zamieszkali w Kluczkowicach. Mieli pięcioro dzieci: Witolda (zm. w 1927 r.), Jarynę, Hannę (obie córki zmarły w dzieciństwie), Halinę (zm. w 1973 r.) i Przemysława (został zamordowany przez gestapo w czasie powstania warszawskiego w 1944 r.). Maria Kleniewska była przykładną ziemianką: panią domu, kobietą przedsiębiorczą, otwartą na nowości, tolerancyjną i zaangażowaną w działalność charytatywną, przede wszystkim w szkolnictwo i sprawy kobiet.

- Maria z Jarocińskich Kleniewska.
- Maria née Jarocińska Kleniewska.
- Maria, née Jarociński Kleniewska.

Maria Kleniewska (1862–1947) — from the Jarociński family, coat of arms Jastrzębiec, petty nobility hailing from the Sieradz region. Owner of the Dratów estate. In 1880, she married Jan Kleniewski, owner of Kluczkowice and the so-called Powiśle Lubelskie. They lived in Kluczkowice. They had five children: Witold (d. 1927), Jaryna, Hanna (two daughters who died in infancy), Halina (d. 1973), Przemysław (murdered by the Gestapo during the Warsaw Uprising in 1944). She was an exemplary landlady: lady of the house, an enterprising woman, open to new ideas, tolerant and engaged in charitable activities, especially in education and women's issues.

Maria Kleniewska (1862–1947) — née Jarocińska, des armes Jastrzębiec, petite noblesse des alentours de Sieradz. Propriétaire du domaine de Dratów. En 1880, elle épousa Jan Kleniewski, le propriétaire de Kluczkowice et Powiśle Lubelskie. Ils habitèrent à Kluczkowice et eurent cinq enfants : Witold (décédé en 1927), Jaryna et Hanna (les deux soeurs périrent en bas âge), Halina (décédée en 1973) et Przemysław (décédé en 1944, assassiné par la gestapo pendant l'insurrection de Varsovie). C'était une propriétaire terrienne modèle : femme de maison, entreprenante, ouverte à la nouveauté et engagée dans les oeuvres de charité, notamment dans l'éducation et les affaires des femmes.

- Maria Kleniewska w otoczeniu uczestniczek kursu gospodarstwa domowego w Kluczkowicach, 1910 r.
- Maria Kleniewska surrounded by household course participants in Kluczkowice, 1910.
- Maria Kleniewska entourée des participantes au cours d'économie domestique à Kluczkowice, 1910.

Organizowała opiekę i szkolnictwo dla dzieci wiejskich oraz warsztaty i szkolenia dla włościanek (podczas rusyfikacji w zaborze rosyjskim), a także tajne nauczanie podczas II wojny światowej. Ufundowała kościół parafialny w Zagłobie. Wykształciła wiele gospodyń, ochroniarek i nauczycielek ludowych.

She provided care and education for peasant children, organised workshops and trainings for peasant women (during Russification in the Russian partition) as well as underground classes during World War II, and funded a parish church in Zagłoba. She trained many women to become housekeepers, housemothers, and peasant educators.

Elle organisait des soins et l'enseignement pour les enfants du village, des ateliers et des formations pour les paysannes (lors de la russification qui suivit l'annexion de la Pologne par la Russie), ainsi que l'enseignement clandestin pendant la IIe Guerre mondiale. Elle fonda une église paroissiale à Zagłoba. Elle forma de nombreuses ménagères, maîtresses d'école et institutrices populaires.

- Maria Kleniewska z kursantkami w pralni w Kluczkowicach.
- Maria Kleniewska with course participants in a laundry in Kluczkowice.
- Maria Kleniewska avec les élèves du cours dans la blanchisserie de Kluczkowice.

„W tym samym czasie gdy mąż budował […], ja tradycje moje rodzinne przenosiłam na lubelski teren. Ludność miejscowa, bardzo różnorodna, leniwa i zaniedbana potrzebowała rozbudzenia i na miłości opartej oświaty. Rozpoczęta nauka dzieci folwarcznych, wkrótce po moim ślubie, wpłynęła na poznanie miejscowej ludności. Udzielałam się chorym, ciągłe odwiedziny pozwoliły mi dotrzeć do najtajniejszych potrzeb chaty, poznałam psychologię, nastawienie i potrzeby". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

"At the same time when my husband was building […] I was transferring the traditions of my family to the Lublin area. Local people, very diverse, lazy and sloppy, needed awakening and education based on love. I started teaching children on the estate soon after my wedding, which allowed me to get to know the local population. I helped the sick, and constant visits revealed to me the most secret needs of the cottage, I have learned their psychology, attitudes, and needs." [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« Pendant que mon mari construisait […] moi, j'ai apporté mes traditions familiales dans la région de Lublin. La population locale, très variée, paresseuse et négligée avait besoin d'être stimulée et de recevoir une instruction s'appuyant sur l'amour. L'éducation des enfants des petits agriculteurs entreprise juste après mon mariage, me permit de faire connaissance avec la population. Je me consacrais aux malades, mes visites régulières me permirent de percer les besoins les plus secrets de la maison. Je saisissais la psychologie, l'attitude et les besoins. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

„Obchodził mnie bardzo los dziewcząt, które ukończyły ochronki lub szkołę i bez zajęcia wałęsały się po wsi. Gdy rozważałam czym by ich zatrudnić, Rybaczkow podsunął mi szwalnie. Można ich uczyć szycia, kroju, gotowania, ale jednocześnie czego się tylko chce, nie wyłączając pogadanek patriotycznych. Zaczęłam organizować. Sprowadzam trzy nauczycielki, a dziewczynek zgłasza się pięćdziesiąt. Uczono białego szycia, krawiecczyzny, koronkarstwa i haftu oraz tkactwa. Szwalnia ta była czynna aż do Wielkiej Wojny i wychowała 317 dziewczynek. Podobne szwalnie założyłam w Łaziskach, Wrzelowie i Szczekarkowie. Wszędzie były wykwalifikowane kierowniczki i potrzebna ilość nauczycielek”. [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

“I was really concerned about the future of girls who had finished nursery or primary schools and were roaming about the village. When I was thinking about keeping them occupied, Rybaczkow suggested sewing workshops. We could teach them sewing, drawing patterns, cooking and anything we wanted, not excluding patriotic stories. So I started to organise it. I brought in three teachers, and fifty girls applied. They were taught sewing, tailoring, lace making, embroidery, and weaving. The sewing workshop was opened to the outbreak of World War I and it trained 317 girls. I established similar workshops in Łaziska, Wrzelów, and Szczekarków. In every place there were qualified managers and a sufficient number of teachers.” [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« Je m’intéressais beaucoup au sort des filles qui sortaient des garderies ou de l’école et vagabondaient dans le village, désœuvrées. Alors que je me demandais comment les employer, Rybaczkow me suggéra la couture. Nous pourrions leur apprendre la coupe et la couture, la cuisine, et tout ce qu’on veut sans oublier les cours de patriotisme. J’organisais tout cela. Je fis venir trois enseignantes, et cinquante jeunes filles se présentèrent. On leur apprit la couture blanche, la coupe, la dentellerie et la broderie ainsi que le tissage. L’usine de couture fonctionna jusqu’à la Grande Guerre et forma 317 jeunes filles. Je fondai d’autres usines de coutures à Łaziska, Wrzelów et Szczekarków. Elles possédaient toutes des directrices qualifiées et un nombre suffisant d’instructrices. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

„W Sztokholmie pierwszy raz widziałam gimnastykę rytmiczną. W instytucie gimnastycznym zrobiono dla mnie pokaz, który sam Törngren prowadził. Od razu mi się to bardzo podobało". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

Maria Kleniewska napisała tekst „Kobieta w świetle ogniska domowego". Znała języki obce: francuski, włoski, rosyjski, angielski. Dokształcała się przy każdej sposobności, w Polsce i za granicą. Ukończyła m.in. kursy ratownictwa i położnictwa w Lozannie.

"It was in Stockholm where I saw rhythmic gymnastics for the first time. Especially for me, there was a show led by Törngren himself in the Gymnastics Institute. I liked it straightaway." [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

Maria Kleniewska wrote "Woman in the light of hearth and home". She spoke foreign languages: French, Italian, Russian, and English. She was using every opportunity to further her education, both in Poland and abroad. Among the training she attended were first aid and midwifery courses in Lausanne.

« À Sztokholm, je vis pour la première fois de la gymnastique rythmique. Il organisèrent spécialement à mon attention une démonstration dirigée par Törngren en personne à l'Institut de gymnastique. Je fus immédiatement conquise. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

Maria Kleniewska rédigea le texte « La femme à la lumière du foyer familial ». Elle connaissait les langues étrangères: le français, l'italien, le russe, l'anglais. Elle se formait à chaque occasion, en Pologne et à l'étranger. Elle termina entre autres un cours de sauvetage et d'obstétrique à Lausanne.

- Lekcja gimnastyki na placu tenisowym w Kluczkowicach.
- A gymnastics class at a tennis court in Kluczkowice.
- Leçon de gymnastique sur le court de tennis à Kluczkowice.

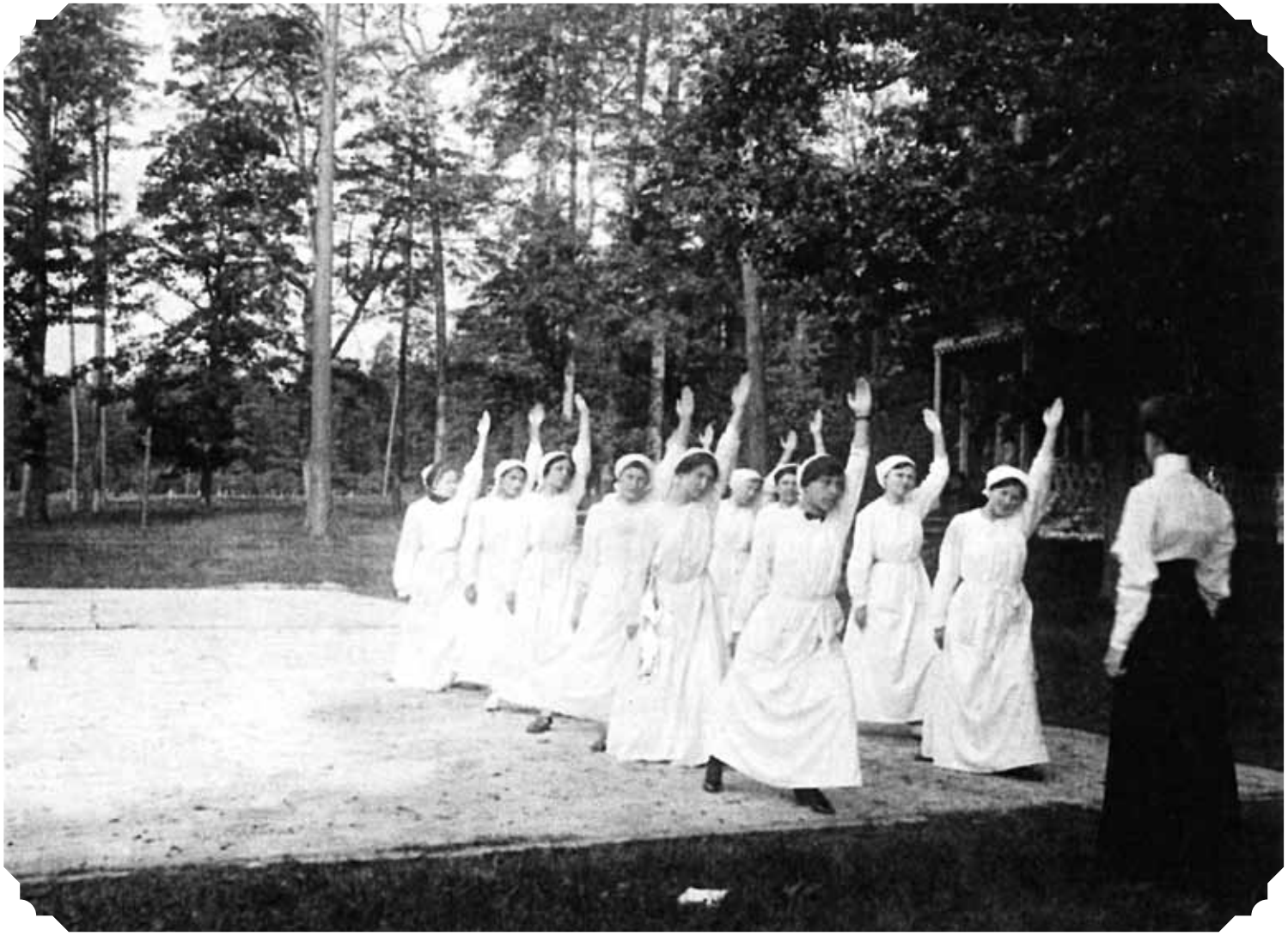

„Każdy wyjazd za granicę starałam się wyzyskać przez zwiedzanie szkół, przytułków, urządzeń folwarcznych dla robotników sezonowych. Osobiście brałam lekcje języków obcych, jak włoskiego i angielskiego, w których byłam słaba. Poza tym w Wiesbaden nauczyłam się wyciskania na skórze (skóry kordubeńskie), malowania. Rezultatem było wytłoczenie kilkunastu sztuk na pamiątki rodzinie, a przede wszystkim dla kościoła (w Zagłobie jest pulpit pod mszał). Jeden z moich uczniów podczas ostatniej wojny zarobił sobie tą umiejętnością parę tysięcy złotych. W zagranicznych podróżach zapoznałam się z metodą Montessori — prowadzenia nauczania rysunków w szkołach powszechnych". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

Nie bała się też nowoczesności i osiągnięć technicznych: „Właśnie w czasie tej wycieczki męża, pozwoliłam sobie na założenie telefonów w całych dobrach, pod okropnym strachem, co mój mąż na to powie. Zmówiłam się z nadleśnym, który przygotował słupy, sprowadziłam aparaty i gdy mój mąż przyjechał, zastał telefon funkcjonujący. Nie przyjął tej nowiny wesoło i z zadowoleniem, a raczej z obawą o nadmierne koszta. Może we dwa tygodnie później przyszedł do mnie z miną bardzo zadowoloną ze słowami: »Wiesz, dziś zarobiłem 800 rubli dzięki telefonicznej rozmowie — bardzo jestem rad«. Uściskaliśmy się serdecznie". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

"Every time I went abroad, I tried to exploit it by visiting schools, shelters, and farm facilities for seasonal workers. Personally, I took lessons in foreign languages, such as Italian and English, which I did not speak well. Moreover, in Wiesbaden I learned leather embossing and painting. The result was a dozen pieces embossed as souvenirs for my family, and especially for the church (there is a missal lectern in Zagłoba). One of my students earned a couple thousand złoties with this skill during the last war. During my travels abroad, I learned about the Montessori method–drawing classes in public schools." [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

She was not afraid of modernity or technological achievements: "When my husband went on a trip, I installed telephones in our property being afraid of what he would say. I conspired with a forest manager, who prepared poles, and bought telephones; when my husband came home, everything was working. He was not happy or pleased, rather anxious about excessive costs. It was maybe two weeks later when he came to me with a glad face and said, 'You know, I have earned 800 roubles for a phone call today. I am very joyful'. We hugged warmly." [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« J'essayais de profiter de chaque voyage en visitant des écoles, des hospices, l'équipement des exploitations agricoles pour les travailleurs saisonniers. J'ai pris des cours de langues étrangères, par exemple d'anglais et d'italien, dans lesquelles j'étais plutôt faible. De plus, à Wiesbaden, j'appris à presser le cuir (cuir de cordoue) et à le peindre. Le résultat fut l'estampage d'une douzaine de peaux comme souvenir pour la famille et surtout pour l'église (pupitre pour le missel à Zagłoba). Ce savoir-faire permit à l'un de mes apprentis de gagner quelques milliers de złotys pendant la dernière guerre. Pendant ces voyages, je me familiarisais avec la méthode Montessori qui introduisit l'apprentissage du dessin dans les écoles élémentaires universelles. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

Elle ne craignait ni la modernité ni les progrès techniques : « C'est au moment de cette excursion que je pris la liberté d'installer des téléphones dans toutes nos possessions, épouvantée par la réaction de mon mari lorsqu'il l'apprendrait. Je me liguai avec le garde forestier qui prépara les poteaux, fit venir l'équipement et lorsque mon mari arriva, le téléphone fonctionnait. Il n'accueilla pas la nouvelle avec enthousiasme, surtout à cause des coûts supposés que cela entraînerait. Mais deux semaines plus tard, il vint vers moi avec un sourire radieux et dit : 'Je viens de gagner 800 roubles grâce à une converstation téléphonique, je suis très content'. Nous nous enlassâmes sincèrement. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

W 1895 r. Maria Kleniewska założyła Zjednoczone Koło Ziemianek, później zwane Stowarzyszeniem Zjednoczonych Ziemianek, które zrzeszało ponad 12 000 ziemianek oraz włościanek i obejmowało swym zasięgiem obszar trzech zaborów. Za motto przewodnie służyło hasło: „Z Bogiem i Narodem". Organem prasowym Stowarzyszenia było pismo „Ziemianka" (później „Ziemianka Polska").

In 1895, Maria Kleniewska founded the United Association of Landladies (later: United of Landladies), which brought together more than 12 000 landladies and peasant women, and covered the entire area of the Polish lands in the three partitions. Their motto was: "With God and the Nation" (M. Kleniewska). The press organ of the organization was the magazine "The Landlady" (later "The Polish Landlady").

En 1985, Maria Kleniewska fonda le Cercle des propriétaires terriennes unies (plus tard: L'Association des propriétaires terriennes unies), qui rassemblait plus de 12 000 propriétaires et paysannes et embrassait tout le territoire polonais, dans les trois zones annexées. Devise: « Avec Dieu et avec la Nation » (M. Kleniewska). L'organe de presse de l'organisation était la revue « Propriétaire terrienne », (et plus tard : « Propriétaire terrienne de Pologne »).

- Sztandar Zjednoczonych Ziemianek.
- The colours of the United Landladies Association.
- Bannière des villageoises unies.

Całej prowadzonej z niezwykłym rozmachem i wielką energią działalności oświatowej i emancypacyjnej Marii Kleniewskiej patronowały znakomite Polki (Jadwiga z Działyńskich Zamoyska, Cecylia Plater-Zyberkówna, Narcyza Żmichowska) oraz Europejki (Fryderyka Bremmer, Gertruda Adelborg, Emma Zickerman, Ellen Louise von Platen). Kleniewska wiele podróżowała po Europie (m.in. Włochy, Szwajcaria, Austria, Holandia, Anglia, Szkocja), zewsząd czerpiąc inspiracje do działań w różnych dziedzinach życia. Dwukrotnie odwiedziła Szwecję (w 1885 i w 1901 r.), skąd sprowadziła koncepcję slöjdu (zręczności w rękodzielnictwie) oraz wzorowe warsztaty tkackie. Jej działalność społeczna została uhonorowana nie tylko podczas Powszechnej Wystawy Krajowej.

Maria Kleniewska's educational and emancipation activities, conducted on a grand scale and with great energy, were supported by distinguished women from Poland (Jadwiga née Działyńska Zamoyska, Cecylia Plater-Zyberkówna, Narcyza Żmichowska) and Europe (Fredrika Bremer, Gertrud Adelborg, Emma Zickerman, Ellen Louise von Platen). Travelling a lot all around Europe (she was in Italy, Switzerland, Austria, the Netherlands, England, Scotland), she derived inspiration for conducting activities in different areas of life. From Sweden (which she visited in 1885 and 1901) she imported the concept of 'slöjd' (handicraft skills) and loom weavers of high quality. Her social activities were honoured not only during the Polish General Exhibition.

Toute cette activité d'éducation et d'émancipation menée par Maria Kleniewska avec un élan et une energie incroyable était patronnée par des polonaises remarquables (Jadwiga, née Działyński Zamoyska, Cecylia Plater-Zyberkówna, Narcyza Żmichowska) ainsi que des européennes (Fryderyka Bremmer, Gertruda Adelborg, Emma Zickerman, Ellen Louise von Platen). Kleniewska voyagea beaucoup à travers l'Europe (entre autres en Italie, en Suisse, en Autriche, en Hollande, en Angleterre, en Écosse), puisant partout l'inspiration pour ses activités dans des domaines variés. Elle visita deux fois la Suède (en 1885 et en 1901), d'où elle importa la notion de slöjd (éducation de l'adresse manuelle) ainsi qu'un savoir-faire exemplaire en matière de tissage. Son activité sociale fut honorée entre autres pendant l'exposition nationale universelle.

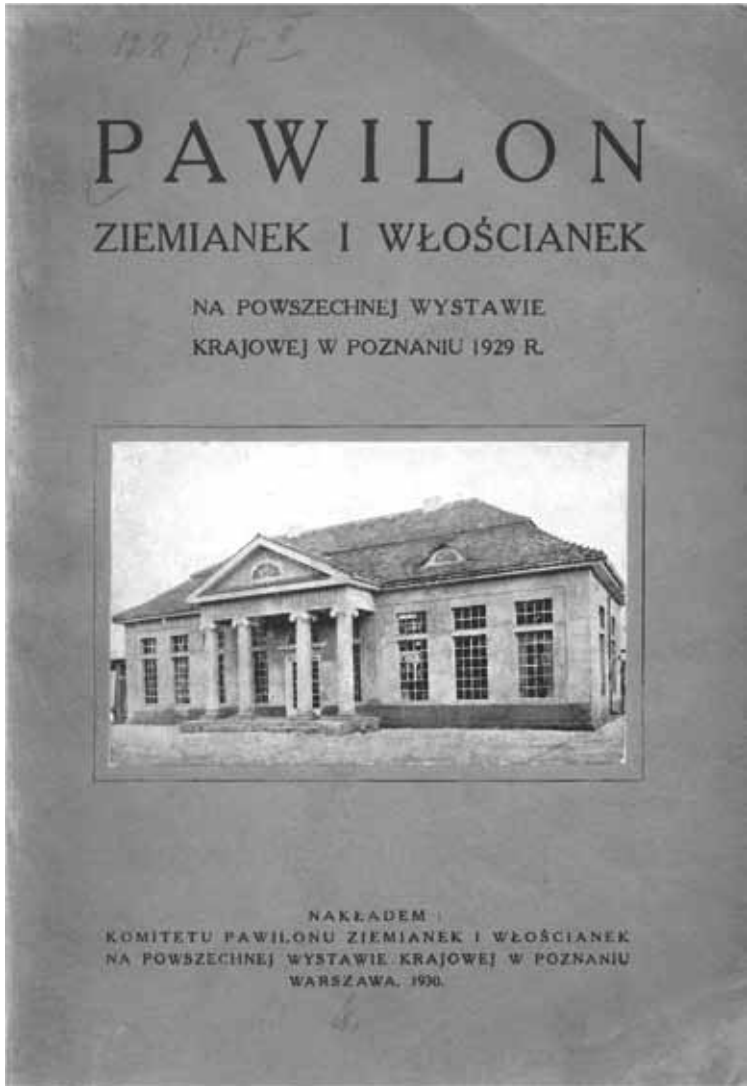

▸ Pawilon Ziemianek i Włościanek na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r. w Poznaniu.

▸ Pavilion of Landladies and Peasant Women at the Universal National Exhibition in Poznań in 1929.

▸ Pavillon des propriétaires terriennes et des paysannes à l'Exposition universelle nationale à Poznań en 1929.

„W 1908 roku otworzono powszechną wystawę w Lublinie. Mąż mój zgodził się, aby pawilon obejmujący ogromną pracę dóbr kluczkowickich nosił tytuł tylko »Kluczkowice«. W nim mieściło się wszystko: rolnictwo, przemysł, szkoły, szwalnia, przetwory, wyroby fabryczne, ogrodnictwo. Dostałam wtenczas dyplom zasługi, lecz nie chciałam go przyjąć z rąk gubernatora-Rosjanina i schowałam się, nie podeszłam go odebrać. Było to najwyższe odznaczenie na tej wystawie. Mówili, że gubernator zrozumiał, dlaczego ja nie wyszłam. Mąż mój wtedy dostał złoty medal za piwo i za coś jeszcze. Przedstawiłam na tej wystawie, jak można zużytkować rozmaite odpadki w gospodarstwie (jak włosie, pierze itd.). Było to wszystko porządnie w słoiczkach szklanych przedstawione". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

“In 1908, a general exhibition was opened in Lublin. My husband agreed that the pavilion presenting production from our properties would have the name ‘Kluczkowice’. It included everything: agriculture, industry, schools, a sewing workshop, preserves, manufactured goods, and gardening. I was awarded a certificate of merit which I did not want to accept from Russian governor’s hands, so I hid away from him and did not receive it. It was the highest decoration of the exhibition. People said that the governor understood why I did not come. My husband received a gold medal for his beer and something else. At the exhibition, I demonstrated how to use agricultural waste (horsehair, feathers, etc.) Everything was neatly presented in small jars.” [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« En 1908, on inaugura l’exposition universelle à Lublin. Mon mari fut d’accord pour que le pavillon qui rassemblait un nombre considérable de travaux et de biens porte simplement le nom de ‘Kluczkowice’. À l’intérieur, tout était représenté: l’agriculture, l’industrie, les écoles, l’usine de couture, les produits transformés et manufacturés, le jardinage. On m’attribua alors un diplôme pour mon mérite, mais je me dérobai à la remise des récompenses car je refusais de le recevoir des mains du gouverneur russe. C’était la plus haute distinction de cette exposition. On me rapporta que le gouverneur avait compris mon refus. Mon mari obtint une médaille d’or pour sa bière et je ne sais quoi encore. Pendant l’exposition, je présentai comment recycler les déchets dans l’exploitation (comme les crins, les plumes, etc.). Tout était bien présenté et rangé dans des pots de verre. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

Po śmierci męża Maria Kleniewska aktywnie uczestniczyła w życiu społeczno-politycznym, stojąc m.in. na czele kobiecej Służby Narodowej podczas wojny polsko-bolszewickiej i szerząc idee polskości i patriotyzmu podczas plebiscytu na Śląsku.
W 1925 r. w Dratowie zainicjowała działalność Bractwa Pielgrzymstwa Polskiego, nad którym opiekę duchową sprawował ks. Władysław Korniłowicz. Celem tej elitarnej organizacji, zrzeszającej młode ziemianki o wysokim morale, było duchowe przeobrażenie narodu. Dziewczęta, same stale się doskonaląc, miały prowadzić działalność społeczną i oświatową, wędrując latem po polskich wsiach. Ich motto stanowiły słowa Marii Kleniewskiej: „Żyć miłowaniem, prawdą i pracą".

After the death of her husband, she was actively involved in social and political life, taking the leadership of the women's National Service during the Polish-Bolshevik war and spreading ideas of Polishness and patriotism during the plebiscite in Silesia.
In 1925, Maria Kleniewska established the Polish Pilgrimage Association in Dratów, for which Father Władysław Korniłowicz provided pastoral care. The main aim of this elitist organisation, which associated landladies of high moral standards, was a spiritual transformation of the nation. Girls were constantly improving themselves and every summer they conducted social and educational activities in Polish villages. Maria Kleniewska's words were their motto: "To live and breathe love, truth, and work".

Après la mort de son mari, elle prit activement part à la vie sociale et politique, dirigeant par exemple le Service national féminin pendant la guerre polono-bolchévique et répandant l'idée de la polonité et du patriotisme pendant le plébiscite en Silésie.
En 1925 à Dratów, elle initia l'activité de la Congrégation polonaise du pélerinage, sous la tutelle spirituelle du prêtre Władysław Korniłowicz. L'objectif de cette organisation, qui rassemblait de jeunes paysannes observant une morale élevée, était le développement spirituel de la nation. Les jeunes filles, qui perfectionnaient sans relâche leur éducation, s'engageaient dans des activités sociales et éducatives, en cheminant les villages polonais pendant l'été. Leur devise s'appuyait sur les mots de Maria Kleniewska: « Vivre d'amour, de vérité et de travail «.

ZARZĄDZANIE MAJĄTKIEM

ESTATE MANAGEMENT / GESTION DE LA PROPRIÉTÉ

- Jan Kleniewski (w górnym rzędzie) wśród uczestniczek kursu gospodarczego w Kluczkowicach.
- Jan Kleniewski (in the upper row) among economy course participants in Kluczkowice.
- Jan Kleniewski (dans le rang du haut) parmi les participantes du cours d'économie domestique de Kluczkowice.

Jan Kleniewski (1845–1918) — młodszy syn Franciszka Kleniewskiego i Marii z Lasockich herbu Dołęga. Mąż Marii z Jarocińskich Kleniewskiej. Właściciel czterech kluczy: Kluczkowice, Łaziska, Wrzelów i Szczekarków. Doskonały gospodarz. Był prekursorem nowoczesnego rolnictwa i uprzemysławiał tereny rolnicze. Umiejętnie organizował przetwórstwo wszystkiego, co wyhodował i wyprodukował, organizował też samodzielnie sprzedaż. Założył jedne z największych w Królestwie Polskim plantacje chmielu i buraków cukrowych. Zorganizował cukrownie, browar, gorzelnię, fabrykę serów, cegielnię i fabrykę kafli. Założył fabrykę koszyków — materiał czerpał z własnej plantacji wikliny. W tartakach, terpentyniarniach i stolarniach przetwarzał surowiec drzewny z własnych lasów. Był właścicielem młynów wodnych i parowych oraz sieci sklepów sprzedających produkty jego firm. Zorganizował 35-kilometrową kolej wąskotorową.

Jan Kleniewski (1845–1918) — the younger son of Franciszek and Maria Kleniewski, née Lasocka, coat of arms Dołęga. Husband of Maria Kleniewska née Jarocinska. The owner of four properties: Kluczkowice, Łaziska, Wrzelów, and Szczekarków. Excellent farming manager, he was a precursor of modern agriculture and industrialized his farmland. Skillfully organized processing everything that has bred and produced, organized the sale yourself. He founded one of the largest hop and sugar beet plantations in the Kingdom of Poland. He organized sugar mills, a brewery, a distillery, a cheese factory, a brick factory, and a tile factory. He established a basket factory based on his own wicker plantation. In sawmills, turpentine factories, and joineries, he processed lumber from his own forests. He owned water and steam mills, and chains of stores selling products from his companies. He organized a 35-kilometer narrow-gauge railway.

Jan Kleniewski (1845–1918) — le plus jeune fils de Franciszek Kleniewski et de Maria (née Lasocka, des armes Dołęga), époux de Maria, née Jarosińska. Propriétaire des domaines de Kluczkowice, Łaziska, Wrzelów i Szczekarków. Excellent exploitant, il fut le précurseur de l'agriculture moderne et industrialisa les terres agricoles. Il organisa habilement la transformation de tout ce qu'il produisait ou élevait et en organisait également la vente. Il fonda aussi l'une des plus grandes plantations de houblon et de betteraves à sucre dans le Royaume de Pologne. Il monta une raffinerie de sucre, une brasserie, une distillerie, une fabrique de fromage, de briques et de carrelages. Il fonda une fabrique de paniers basée sur sa propre production d'osier. Dans les scieries, les fabriques de térébenthines et les menuiseries, il transformait le bois de ses propres forêts. Il possédait des moulins à eau et à vapeur et un réseau de boutiques qui commercialisait les produits de ses entreprises. Il fit également construire une ligne ferrovière à voie étroite de 35 kilomètres.

▸ Dąb rosnący przed pałacem do 2014 r. nazwany został „Jan Kleniewski" na pamiątkę właściciela Kluczkowic.

▸ To 2014, in front of a palace there was an oak tree called "Jan Kleniewski" in memory of the owner of Kluczkowice property.

▸ Le chêne poussant jusqu'en 2014 devant le palais fut surnommé "Jan Kleniewski" en souvenir du propriétaire du domaine de Kluczkowice.

„Do Kluczkowic nieraz przyjeżdżały wycieczki ziemian i ziemianek dla obejrzenia gospodarstwa rolnego i przemysłowego mego męża oraz urządzeń domowych. Mąż mój lubił takich gości prowadzać na strych, gdzie było czysto pozamiatane, napisy objaśniające gdzie, co złożone itd. W czerwcu 1914 roku bawiło u nas, prawie kilka dni, siedmiu panów aż z Rygi i Kowieńszczyzny". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

"Kluczkowice sometimes hosted visiting landowners, who came to see my husband's farm and industrial plant, as well as our home facilities. My husband liked to take such guests upstairs to the attic, where everything was swept clean, with notes describing what was put where, etc. For several days in June 1914, we were entertaining seven gentlemen from as far as Riga and the Kaunas region." [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« Il arrivait fréquemment que des excursions de propriétaires terriens et de propriétaires terriennes viennent visiter Kluczkowice afin de voir l'exploitation agricole et l'équipement des maisons. Mon mari aimait faire visiter les combles à ces hôtes, tout y était propre, des inscriptions indiquaient où chaque chose était rangée. En juin 1914, pendant plusieurs jours, on reçut chez nous des gens qui venaient de Riga et de la région de Kowienko. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

- Biblioteka i świetlica w kluczkowickim pałacu, lata 40. XX w.
- Rooms in a palace in Kluczkowice: a library and a common room, 1940s.
- Pièces du palais de Kluczkowice : la bibliothèque et la garderie, dans les années 1940.

„W tymże roku [1900] została otworzona wszechświatowa wystawa w Paryżu, na którą mój mąż wysłał fotografie wzorowych urządzeń mieszkań fabrycznych (z Zagłoby) i eksponaty piwa, które się cieszyły dużym popytem. Po paru miesiącach przyszły odznaczenia i wiadomość, że piwo leżało zapomniane gdzieś w kącie, gdy w końcu otworzyli, okazało się pierwszej jakości trunkiem — otrzymał mąż za nie nagrodę (tym bardziej, że dwa miesiące stało bez lodu). Za urządzenie mieszkań też dostał medale". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

"This year [1900] the universal exposition was opened in Paris, and my husband sent photographs of model factory housing (from Zagłoba), and beer exhibits that attracted strong demand. Several months later, awards arrived along with news that the beer lying forgotten in a corner somewhere, and when they finally opened it, it proved to be high-quality liquor. My husband received an award for it (especially since it was without ice for two months). His housing models also won medals." [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« Cette année, fut ouverte l'exposition universelle de Paris pour laquelle mon mari envoya des photographies d'aménagement d'habitations exemplaires pour les ouvriers des usines (de Zagłoba) et quelques échantillons d'une bière très demandée. Après quelques mois, il reçut une récompense et l'information que la bière avait été oubliée quelque part dans un coin, mais qu'après son ouverture, elle s'était révélée de première qualité (et cela d'autant plus qu'elle était restée deux mois sans glace). Il reçut aussi une médaille pour l'aménagement des logements. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

„[…] Doktor Kazimierz Lutosławski, który często odwiedzał Kluczkowice, zaproponował zorganizowanie szkoły o poziomie gimnazjalnym na wsi. Wzorowaliśmy się na szkole angielskiej w Eton. Wybudowano dom na pomieszczenie szkoły i personelu nauczycielskiego, sprowadzono podręczniki i na razie ośmiu uczniów rozpoczęło naukę. Byli to m.in.: Bohdan Zieleniewski, dwóch Młynarskich, Stefan Budzyński, Przemysław Kleniewski. Szkoła od razu postawiona na wysokim stopniu z dyrektorem panem Maszewskim (historia, polski) na czele, Tyszką przyrodnikiem, doktorem Dobrowolskim — matematykiem, Kazimierzem Lutosławskim. Szkoła miała nie tylko dom, ale ułatwienia dla wszelkich sportów: konie do rozporządzenia, pływanie itd." [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

"[…] Doctor Kazimierz Lutosławski, who was a frequent visitor of Kluczkowice, suggested org1anising a secondary school in the village. We took Eton College in England as a model. A school building, as well as a building for teaching staff, was built, handbooks were bought, and eight students started their education: among others Bohdan Zieleniewski, two boys from the Młynarski family, Stefan Budzyński, and Przemysław Kleniewski. The school was of high standard, under the leadership of headmaster Mr. Maszewski (history and Polish teacher), natural sciences teacher Mr. Tyszka, math teacher Doctor Dobrowolski, and Kazimierz Lutosławski. The building complex included not only the school, but also stables, a swimming pool and other sports facilities." [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« […] Le docteur Kazimierz Lutosławski, qui venait souvent à Kluczkowice, proposa de mettre en place une école au niveau du collège dans le village. Nous prîmes comme modèle l'école britanique d'Eton. On construisit un bâtiment pour l'école et le personnel enseignant. On fit aussi venir des manuels et les huit premiers élèves entamèrent leur éducation. Il s'agissait entre autres de Bohdan Zieleniewski, deux Młynarski, Stefan Budzyński et Przemysław Kleniewski. L'école fut d'emblée placée à un haut niveau avec monsieur Maszewski (histoire, polonais) à sa tête, Tyszka pour les sciences naturelles, le docteur Dobrowolski comme professeur de mathématiques et Kazimierz Lutosławski. L'école comprenait en plus du bâtiment principal, des facilités pour la pratique du sport: équitation, natation, etc. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

▸ Jan i Maria Kleniewscy oraz proboszcz parafii w Kluczkowicach Józef Rukasz w grupie dzieci szkolnych, 1913 r.

▸ Jan and Maria Kleniewska with Józef Rukasz, a parish priest in Kluczkowice, among school children, 1913.

▸ Jan et Maria Kleniewski et le curé de la paroisse de Kluczkowice Józef Rukasz avec un groupe d'enfants de l'école, 1913.

Witold Kleniewski (1880–1927) — pierworodny syn Marii i Jana Kleniewskich. Właściciel Szczekarkowa i Wrzelowa. Kontynuował dzieło ojca i rozwijał przemysł. Z zamiłowania zajmował się ogrodnictwem. Miał największe na Lubelszczyźnie plantacje chmielu, szkółki owocowe i hodowlę róż. Wydawca tygodnika „Ogrodnik". Działacz społeczny.

„Starszy mój syn oparł gospodarstwo swoje o ogrodnictwo. Założył niewielką skalę szkółki drzew owocowych w Szczekarkowie i na Lemszczyźnie (120 morgów). Samych róż było 10 morgów, nowe gatunki sprowadzał z Ameryki samolotami, coraz więcej ulepszał tę dziedzinę, przekazując zamiłowanie to synowi. Ameryka mu dała taki wielki rozmach. Założył też cegielnie z piecami hoffmanowskimi, co mu dało ogromne zyski. W przeciągu niespełna dziesięciu lat odbudował folwarki, zaczynając od ochronki dla dzieci w Witkowie, zbudował wspaniałą pakowalnię drzewek i owoców. Cała zasada była u mego męża i moich synów, żeby kupujący byli zadowoleni z towaru". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

Witold Kleniewski (1880–1927) — the first-born son of Maria and Jan Kleniewski. Owner of Szczerkarków and Wrzelów. He continued his father's work and developed the industry. He was very interested in horticulture. He had the largest hop plantations in the Lublin region, fruit nurseries, and a rose breeding program. Editor of the weekly "The Gardener". Social activist.

"My elder son based his farming on gardening. He established a small-scale fruit tree nursery in Szczekarków and Lemszczyzna (120 morgens). Only the roses took up 10 morgens, he brought new species from America on airplanes, and he constantly improved this field, passing on the passion to his son. America gave him such a great momentum. He founded brick factories with Hoffman furnaces, which gave him enormous profits. Within less than ten years, he rebuilt farm buildings, starting with an orphanage in Witków, he built a magnificent packhouse for trees and fruit. My husband and my sons had one principle and it was that buyers should be satisfied with the goods." [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

Witold Kleniewski (1880–1927) — le premier fils de Maria et de Jan Kleniewski. Militant social, propriétaire de Szczerkarków et Wrzelów. Il prolongea l'oeuvre de son père en développant l'industrie. Il s'occupait d'horticulture par engouement. Il possédait la plus grande plantation de houblon, les plus grandes pépinières d'arbres fruitiers et de roses dans la région de Lublin et fut l'éditeur de l'hebdomadaire « Le jardinier ». Activiste social.

« Mon fils aîné appuya son exploitation sur l'horticulture. Il fonda une petite pépinière d'arbres fruitiers à Szczekarków et à Lemszczyzna (120 arpents). Il possédait 10 arpents rien que pour les roses et importait de nouvelles espèces d'Amérique par avion, améliorant continuellement le domaine et transmettant à son fils cette passion. L'Amérique lui donna cette impulsion. Il fonda aussi une usine de briques avec des grands fours Hoffman ce qui lui permit de multiplier ses bénéfices. En l'espace de moins de 10 ans, il rebâtit les exploitations, en commençant par des garderies pour les enfants de Witkowo construisit une magnifique usine d'emballage d'arbustes et de fruits. Mon mari et mes fils tenaient pour principe que l'acheteur devait être satisfait de ses achats. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

„Mąż mój miał kiedyś w Lublinie odczyt, że chłopcy powinni przed studiami rolniczymi odbywać praktykę. W myśl tego syn nasz po skończeniu gimnazjum pojechał do Sigmaringen do pana Dietlena, gdzie przez rok pracował jako parobek na folwarku. Kilkunastu fornali było tam z gimnazjalnym wykształceniem. Syn mój sam woził nawóz, doił krowy, nawet czyścił klozety. Kiedyś postanowiliśmy go niespodziewanie odwiedzić, zobaczyliśmy go wiozącego wielką furę gnoju, jak nas zobaczył, rzucił widły i przybiegł z ogromną radością, stęskniony za nami i krajem. Na zakończenie dostał od pana Dietlena pierwszorzędne świadectwo. Nauczył się tam orać, siać, bronować, reperować uprząż i wozy, konie obrządzać. Trudy praktyki niemieckiej przemógł — w rezultacie widział wielką korzyść, jaką odniósł". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

“Once in Lublin, my husband gave a lecture in which he stated that boys should undergo training before their agriculture studies. So when our son finished secondary school, he travelled to Mr. Dietlen’s grange in Sigmaringen where he worked as a farmhand. There were several boys with secondary education. My son himself transported fertiliser, milked cows, and even cleaned toilets. One day we decided to pay him an unexpected visit. We saw him transporting a huge wagonload of manure. Having noticed us, he threw aside a fork and ran to us delightedly; he missed us and the country so much. Mr. Dietlen gave him a splendid report. Our son was taught there to plough, sow, harrow, repair a harness and carts, and groom horses. He overcame hardship of German training and realised that it had been a profitable experience.” [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« Un jour, mon mari fit un exposé à Lublin dans lequel il suggérait qu’avant d’entamer leurs études agricoles, les garçons devaient faire un stage pratique. Dans cette idée, notre fils, à sa sortie du collège partit à Sigmaringen chez monsieur Dietlen, où pendant un an il travailla comme employé à la ferme. La dizaine de garçons de ferme qui y travaillaient avaient terminé le collège. Mon fils transportait le fumier, trayait les vaches et nettoyait même les cabinets. Un jour, nous décidâmes de lui rendre une visite surprise et nous le vîmes en train de charger un gros chariot d’excréments. Lorsqu’il nous aperçut, il laissa tomber sa fourche et courut vers nous avec une joie immense, mais aussi beaucoup de nostalgie pour nous et pour sa maison. À l’issue de son stage, il reçut de la part de monsieur Dietlen un certificat de première classe. Là-bas, il apprit à labourer la terre, à la fertiliser, à la herser, à réparer l’attelage et les chariots ainsi qu’à prendre soin des chevaux. Il surmonta les difficultés de la pratique en Allemagne et put constater les bénéfices qu’il en obtint. » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

„1911 rok. Syn mój młody, Przemysław, zaproponował ojcu zwiedzenie gospodarstw szkockich, hodowli i sposobu prowadzenia gospodarstwa. Mąż mój chętnie się zgodził, a ja zaprosiłam moją synową, chcąc aby przy tej sposobności młoda kobieta poznała szerszy świat. […] (Belgia, Holandia, państwa skandynawskie, Finlandia nawet Anglia — to wzór pracy, a im dalej na południe, to z tym gorzej)". [M. Kleniewska, Wspomnienia, 2002]

"1911. My young son, Przemysław, suggested his father to visit Scottish farms to see their methods of husbandry and farming. My husband readily agreed, and I invited my daughter-in law, using this opportunity to show the young woman the wider world. […] (Belgium, the Netherlands, the Scandinavian countries, Finland, even England are exemplary models of work, and the further south, the worse.)" [Maria Kleniewska, Memoirs, 2002]

« En 1911, Przemysław, mon plus jeune fils proposa à son père d'aller voir des fermes, des élevages et la manière de diriger les exploitations en Écosse. Mon mari accepta aussitôt et j'y invitai ma belle fille, souhaitant que la jeune femme élargisse ainsi son horizon. […] (La Belgique, la Hollande, les pays scandinaves et même l'Angleterre sont des modèles de labeur, mais c'est tout le contraire lorsque l'on s'éloigne vers le Sud). » [Maria Kleniewska, Souvenirs, 2002]

▸ Przemysław Kleniewski (drugi z synów Marii i Jana) na schodach pałacu w Kluczkowicach w 1942 r., przed wyjazdem do Warszawy, gdzie został zamordowany przez gestapo w czasie powstania.

▸ Przemysław Kleniewski (the second son of Maria and Jan) standing at the stairs of a palace in Kluczkowice in 1942 before his journey to Warsaw where he would be murdered by the Gestapo during the Uprising.

▸ Przemysław Kleniewski (le second fils de Maria et Jan) sur les marches du palais de Kluczkowice en 1942, avant de partir à Varsovie où il sera assassiné par la gestapo pendant l'insurrection.

W majątkach Kleniewskich w czasie II wojny światowej zamieszkało wielu wysiedlonych z Pomorza, Śląska, Mazowsza i Wielkopolski; zapewniono im schronienie, wyżywienie, a także opiekę lekarską.
Majątki te zostały przejęte przez władze „ludowe" na mocy dekretu PKWN: odpowiednio Kluczkowice 1 września 1944 r. (czyli jeszcze przed jego wydaniem!), natomiast Wrzelów-Zagłoba — 8 lutego 1945 r. Dratów w 1944 r. zajęły na krótko wojska sowieckie, w kolejnym roku Kleniewska przekazała majątek swoim uczennicom i kontynuatorkom swej pracy.

During World War II, many people displaced from Pomerania, Silesia, Mazovia, and Great Poland found shelter in the Kleniewski properties where they were provided with food and medical care.

The Kleniewskis' estates were seized by the "people's" authorities by Polish Committee of National Liberation decree: respectively, Kluczkowice on September 1, 1944 (prior to its enactment!), and Wrzeków-Zagłoba on February 8, 1945. In 1944, Dratów was occupied by the Soviet army; a year later Kleniewska made over the property to her followers and continuators of her work.

Pendant la IIe Guerre mondiale, de nombreux expropriés de Poméranie, Silésie, Mazovie et de Grande Pologne trouvèrent refuge dans le domaine de la famille Kleniewski qui subvint également à leurs besoins en nourriture et en soins médicaux.

Les domaines des Klenewski furent saisis par les autorités « populaires » conformément au décret du Comité de libération national (PKWN), respectivement Kluczkowice, le 01.09.1944 (avant même l'adoption du décret !), et Wrzelów-Zagłoba, le 08.02.1945. L'armée soviétique s'empara de Dratów en 1944, l'année suivante, Kleniewska légua le domaine à ses élèves et à ceux qui lui ont succédé dans ses travaux.